

RPO postuluje Miejską Kartę Praw Osób Bezdomnych

23 lutego 2018

Przedwczorajsze posiedzenie Komisji Ekspertów do spraw Przeciwdziałania Bezdomności, powołanej przez RPO było wyjątkowo owocne: ustalono, że czas rozpocząć szerszą debatę na temat możliwości wprowadzenia karty praw bezdomnych w Polsce.

Takie rozwiązanie już funkcjonuje w niektórych miastach UE, na przykład w Barcelonie. Pierwowzór takiego dokumentu został przygotowany przez europejskie organizacje Housing Rights Watch i European Federation of National Organisations Working with the Homeless (FEANTSA), walczące z kryminalizacją bezdomności i żebractwa (np. w 2013 zwracały uwagę w Parlamencie Europejskim na rażący brak przestrzegania praw bezdomnych na Węgrzech).

Teraz dokument został przetłumaczony na język polski. Komisja zastanawiała się, jakie kwestie powinny się w nim znaleźć tak, aby dostosować go do polskich warunków. Ustalono, że nadzór centralny z pewnością nie wystarczy – potrzebni będą koordynatorzy na poziomie samorządowym, na przykład miejscy lub powiatowi rzecznicy osób w kryzysie bezdomności.

Główne problemy, które dotyczą polskich bezdomnych to przede wszystkim brak swobodnego dostępu do leczenia. Teoretycznie jest on zagwarantowany, jednak praktyka pokazuje, że często jest on utrudniony przez skomplikowane biurokratyczne procedury związane z brakiem ubezpieczenia. Drugim ważnym aspektem jest brak realnej pomocy dla polskich bezdomnych za granicą: nie ma odpowiednich placówek ani działaczy, którzy pomagaliby osobom nie znającym języka. Kolejny problem: w polskim kodeksie wykroczeń nadal figuruje żebractwo (Rzecznik Praw Obywatelskich wiele razy zwracał uwagę na to, że jego

penalizacja – najczęściej... kara grzywny – jest nieuzasadniona). Wciąż niewystarczająca jest pomoc dla kobiet dotkniętych bezdomnością, zwłaszcza matek z dziećmi.

W 2012 kartę praw bezdomnych działającą na terenie całego stanu wprowadził gubernator Rhode Island, Lincoln Chafee. Karta zakłada, że bezdomni „mają prawo do używania publicznych chodników, parków, transportu oraz budynków publicznych, bez dyskryminacji bazującej na statusie mieszkalnym”, pozwala również ubiegać się o pracę i mieszkanie na równi z pozostałymi obywatelami. Brzmi to kuriozalnie, ale np. w San Francisco bezdomnym prawo stanowe zabrania nawet „korzystania z chodników miejskich w godzinach 7.00-23.00”, w Filadelfii karana jest pomoc np. dokarmianie bezdomnych przez organizacje charytatywne.

W UE prawa m.in. osób bezdomnych reguluje Europejska Karta Społeczna, jednak RPO widzi konieczność zrewidowania i uaktualnienia jej założeń, a przede wszystkim doprecyzowania ich na bardziej szczegółowym poziomie.

„Nie wystarczy więc podjęcie określonych działań – muszą być one poprzedzone odpowiednią analizą, opierać się na danych demograficznych. Wszelkie zmiany w tym zakresie oddziałują bowiem bezpośrednio na budżet państwa. Prawo do edukacji, do ochrony zdrowia – do tych wszystkich kwestii, które wiążą się z problemami społecznymi powinny być poprzedzone pogłębioną dyskusją, uwzględniającą także ekonomiczną analizę prawa” – mówił RPO.

Autorstwo:

Źródło: Strajk.eu